

FARMERSI TIMES

W TYM NUMERZE:

FINANSOWY POTWÓR, 2
CZYLI FELIETON O
SPEKULACJI

O DYLEMACIE 4
FARMERA I TEORII
GIER

NA KOGO GŁOSOWAĆ? 6
- KRÓTKI PORADNIK

KANDYDACI W 7
STATYSTYKACH

FARMERSKIE SUDOKU 8

REKLAMY WYBORCZE 8

WSTĘPNIK

Tym razem Farmersi Times trochę wcześniej i nieco skrócone, bo są wakacje i szeryf też musi sobie odpocząć! ☺ Wyjeżdżam jutro na bliskie spotkanie z kaszubską naturą – tydzień offline!... czy to możliwe?

A tymczasem Wy, drodzy gracze, wybierzcie sobie nowego Prezydenta. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że bój o urząd znowu będzie ciężki, a ostateczny wybór zostanie dokonany dopiero w drugiej turze...

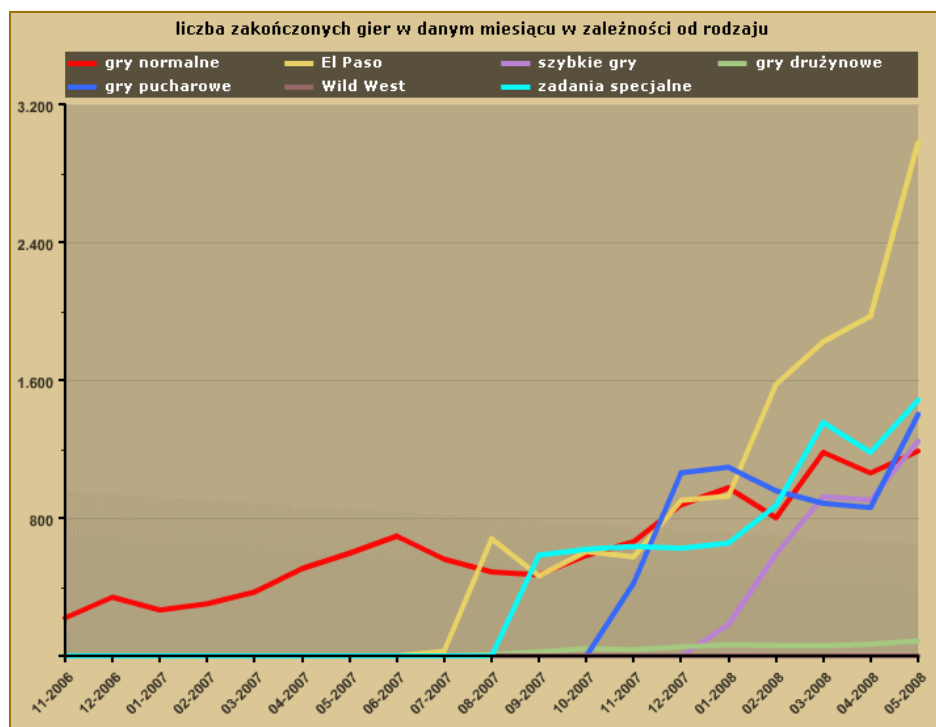
Na forum gry trwa zacięta debata wyborcza, więc w tym wydaniu FT ograniczę się do krótkiego przedstawienia „kandydatów w statystykach”.

Ponadto, tradycyjnie konkurs z nagrodami i ponownie farmerskie sudoku.

Zgodnie z zapowiedziami, mimo wakacji, grę nadal szybko rozwijamy – wprowadzony ostatnio test Izzi Farmera cieszy się dużą popularnością, gracze dostali ‘rang’, a wkrótce zaskoczmy Was kolejną mega-atrakcją.

Cieszą nas inicjatywy graczy – ostatnio powstały 3 nowe drużyny, pani Prezydent przeprowadziła wśród graczy ‘mature’ w formie Prezydenckiego Testu, a już niedługo, być może, zostanie uruchomione farmerskie radio MUUUSTANG FM! :)

(SZERYF)



Ostatnio wprowadzony wykres przedstawia ilość zakończonych rozgrywek w zależności od ich rodzaju i miesiąca. Jakie były tendencje w czerwcu? Wkrótce się dowiemy...

LICZBA GRACZY W ZALEŻNOŚCI OD RANGI

nowicjusz: 12352
uczeń: 1098
czeladnik: 182
ekspert: 91
mistrz: 17
arcymistrz: 0

STAN NA 29.06.2008

Kto zostanie pierwszym arcymistrzem??

FINANSOWY POTWÓR, CZYLI FELIETON O SPEKULACJI

Farmersi to gra symulacyjna – stara się odzwierciedlać realne procesy zachodzące w gospodarce. Krytycy mogą się oburzyć – co to za symulacja, jeśli ceny np. krów rosną co kolejkę o 20%? „Spekulacje” w grze pojawiają się również na rynku ziemi i zboża – możliwe jest nieustanne podnoszenie cen, zupełnie w oderwaniu od realnej rentowności i poziomu kosztów. Ale rzeczywiste rynki są dużo gorsze!

Sam grałem np. w Farmersi Town, gdzie cena kukurydzy osiągała „astronomiczne” \$20 i więcej. W niektórych grach takie „bańki spekulacyjne” potrafią klasycznie pęknąć – np. przez połowę gry cena krów rośnie o 20% na turę, a gdy już wszyscy są zadłużeni po uszy i nie mogą kupić więcej żadnych krów, cena zaczyna spadać i nagle zamiast dużych zleceń zakupu pojawiają się równie duże oferty sprzedaży.

Takie sytuacje jednak jak najbardziej pojawiają się w rzeczywistości. I to w coraz większym stopniu kształtują gospodarkę świata. Niestety...

Najbardziej znaną „bańką spekulacyjną” sprzed wieków była „tulipomania”, czyli moda na tulipany w XVII-wiecznej Holandii. Polecam lekturę tego zjawiska na <http://pl.wikipedia.org/wiki/Tulipomania>. Tutaj przytoczę tylko fragment: „W 1623 r. pojedyncza cebulka najbardziej pożądaných odmian osiągała cenę nawet 1 tys. guldenów (Średni roczny dochód w Niderlandach wynosił wtedy ok. 150 guldenów). Zdarzało się, że zamieniano nieraz tulipany za nieruchomości, ziemię czy bydło. Najlepsi kupcy zarabiali nierzadko ok. 6 tys. guldenów na miesiąc na handlu tulipanami. W 1635 r. odnotowano sprzedaż 40 cebulek za 100 tys. guldenów (dla porównania tona masła kosztowała wtedy 100 guldenów, a 8 „tłustych świń” 240 guldenów). Najwyższą cenę osiągnęła słynna cebulka *Semper Augustus*, która została kupiona za 6 tys. guldenów w *Haarlemie*.”

W dzisiejszych czasach „wirtualnego” kapitału jest znacznie więcej i coraz więcej rynków jest pod jego wpływem. Wirtualny kapitał to pieniądz, który powstaje z dnia na dzień, szuka okazji do zarobku, a gdy już zarobi swoje to znika. Ten pieniądz nie patrzy na konsekwencje swoich działań, nie jest przywiązany do żadnego rynku ani związany z żadnymi dobrami. Dla niego liczy się tylko perspektywa zysku.

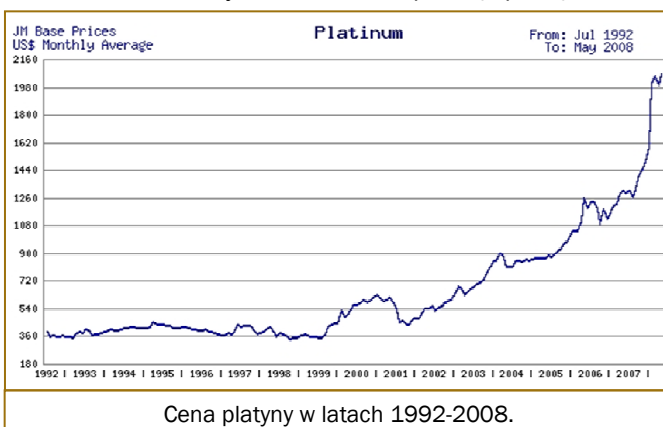
Jak to działa? Mechanizm jest prosty. Załóżmy, że na rynek napływa informacja o powodzi w środkowych stanach USA, tak jak to miało ostatnio miejsce. Są to tereny, na których uprawia się intensywnie kukurydzę. Wiadomo, że wskutek tej powodzi plony kukurydzy w USA zmniejszą się z 13 miliardów do 11 miliardów buszli (buszel to ok. 25 kg). Co robi sprytny spekulant? Bierze kredyt na milion dolarów i kupuje kontrakty terminowe na kukurydzę. Po tygodniu je

sprzedaje i splaca kredyt, zachowując dla siebie solidny zysk. Czy będzie się on martwić tym, że swoim działaniem powoduje wzrost cen zboża, który przekłada się np. na klęskę głodu w Etiopii i Somalii? Skądże!

Wszyscy chyba pamiętamy internetową hossę z roku 2000. Ceny akcji firm internetowych rosły na potęgę, w zupełnym oderwaniu od generowanych zysków. Bańka spekulacyjna pękła z wielkim hukiem, doprowadzając USA i Europę do recesji. Kapitał spekulacyjny chwilowo znikł. Ale nie na długo – wkrótce zaczął się odradzać na innych rynkach.

W drugiej połowie XX wieku cena platyny utrzymywała się w okolicy \$300-\$400 za uncję. Jest to rzadki metal, uzyskiwany przy okazji wydobywania innych metali szlachetnych (np. złota), a wykorzystywany głównie w jubilerstwie i... przy produkcji katalizatorów do silników diesla. Podaż jest bardzo ograniczona, zaś popyt powoli rośnie, gdyż rośnie sprzedaż silników diesla, a platyna, choć potrzebna w bardzo niewielkiej ilości, jest nie do zastąpienia, więc popyt jest bardzo nieelastyczny.

Tu kapitał spekulacyjny wyczuł swoją szansę i w ciągu kilku lat wywindował cenę platyny pięciokrotnie, do ponad \$2000 obecnie. A koncerny samochodowe płaczą i płacą...



Podobna sytuacja pojawiła się na wielu innych rynkach – najpierw na rynku miedzi i innych metali, a potem na rynku ropy, mleka i wielu zbóż. No a przede wszystkim chyba na rynku amerykańskich nieruchomości i kredytów hipotecznych. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o bańkach spekulacyjnych, to polecam świetny artykuł „Świat na bańce” w tygodniku Polityka - <http://www.polityka.pl/swiat-na-bance/Lead33,1091,258632,18/>.



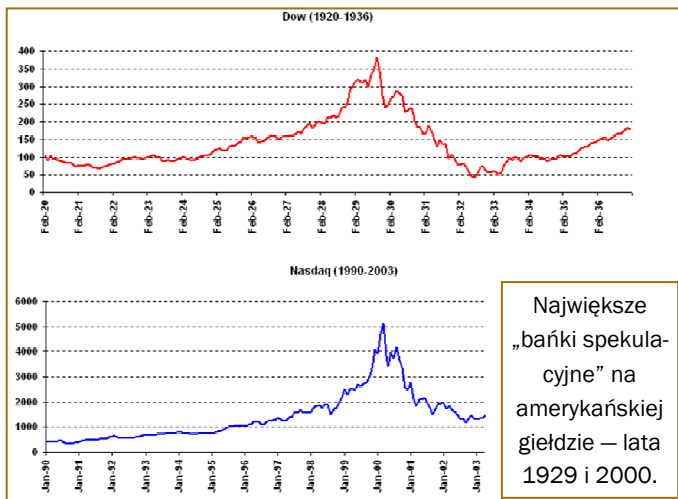
Cena miedzi przez dekady utrzymywała się poniżej \$2 tys.

Jak widać sytuacje zachodzące w naszej grze nie są wcale tak oderwane od rzeczywistości, jak by się mogło pozornie wydawać. Co prawda mieszkańcy nie umierają z głodu, gdy cena pszenicy rośnie corocznie o 20% (aż tak brutalni w odzwierciedleniu rzeczywistości nie chcemy być (w ostatnim roku pszenica podrożała na światowych rynkach o ponad 100%!)), a gdy cena mleka w grze spada do nieopłacalnie niskich poziomów, hodowcy nie wychodzą na ulice domagając się interwencyjnego skupu.

Kapitał spekulacyjny w oczywisty sposób deformuje rynki i jego działanie jest mocno szkodliwe. Pewien czołowy niemiecki polityk (wywodzący się z bankowych kręgów) nazwał go ostatnio po imieniu: POTWÓR! Ale cóż można zrobić? Wszak wolny rynek jest podstawą systemu kapitalistycznego. Rynki centralnie sterowane odeszły w zapomnienie wraz z upadkiem bloku sowieckiego.

Warto zauważyć, że bańki spekulacyjne nakręcane są też w sporym stopniu przez media. Starają się one racjonalizować ruchy cen – podkreślają na przykład napięcia na rynku ropy naftowej, dając pozorne wytłumaczenie wzrostu cen. Krzyczą nagłówkami: „wojna w Iraku”, „wzrost popytu w Chinach”, „ataki terrorystyczne w Nigerii” itp, ciągle dostarczając argumentów do dalszego windowania ceny ropy. Ale przecież globalny popyt na ropę w zeszłym roku wzrósł o niecałe 10%, mniej więcej tyle samo co podaź, więc czemu cena wzrosła aż o 100%??

Pamiętam, że taka pozorna ‘racjonalizacja’ trendu była bardzo modna już w czasach internetowej hossy w 2000 roku – gdy kurs akcji jakiejś internetowej firmy osiągał przykładowo 100, biura maklerskie podnosiły wycenę z 50 do 90, by uzasadnić zaistniałą wyżkę kursu (wszak „rynek ma zawsze rację”). Kurs jednak dalej rósł i przekraczał 200, a wtedy „eksperti” ponownie podnosili wycenę do 250, prognozując dalsze wzrosty i wychwalając spółkę pod niebiosa. Jednak po paru miesiącach okazało się, że akcje te są sprzedawane po 50, a wielu „drobnych ciułaczy” straciło oszczędności.



Czy wolny rynek oznacza więc całkowitą władzę „potwornego” kapitału spekulacyjnego? Niestety obecnie chyba tak – ceny rynkowe surowców i płodów rolnych są oderwane od realnych kosztów wytworzenia – cena nie powstaje wskutek gry podaży i popytu, ale w rezultacie działania spekulantów, kierowanych informacjami medialnymi i żądzą zysku. Powoduje to olbrzymie szkody w realnej gospodarce, a koszt ponoszą często najbiedniejsi...

Lekarstwem na zaistniałą sytuację byłoby przywrócenie stanu rynków sprzed dekad, czyli przede wszystkim drastyczne ograniczenie lewarowania (tj. inwestowania na kredyt). Zauważyliście może, że w Farmersach spekulacje pojawiają się głównie w miastach z dużym i niedrogim kredytem? Tam, gdzie kredytu nie ma, spekulacja jest nieopłacalna. W realnym świecie jednak lobby finansowe jest zbyt silne, by dało się wprowadzić znaczące ograniczenia.

Innym rozwiązaniem byłaby zmiana w mediach, tak by pokazywały całą prawdę w odpowiednich proporcjach. Zwykle media pokazują pół prawdy – tą, która wydaje się ciekawsza i atrakcyjniejsza. Informując i uzasadniając pewne zjawiska często same je pogłębiają (np. tegoroczna upadłość banku Northern Rock w Anglii wskutek zachwiania zaufania do niego). To jednak też jest nierealne – wszak „wolność mediów” jest święta, nawet jeśli polega na tym, że mogą one pleść dowolne bzdury, nieważne jak szkodliwe.

Nie dajcie się jednak zwodzić mediom i różnym „ekspertom”. Starajcie się zawsze poznać całą prawdę, a nie tylko tą z nagłózków w gazetach.

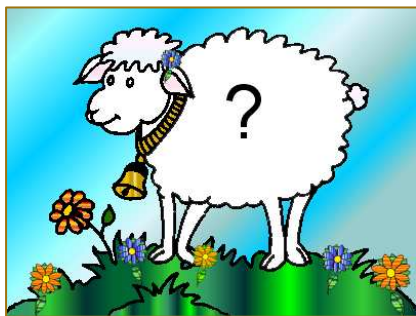
Grając w Farmersów możecie na własnej skórze poznać, na czym polega sztuczne sterowanie rynkiem i jak działa psychologia rynku, a dzięki temu lepiej ocenicie te zjawiska w rzeczywistym świecie.

(SZERYF)



O DYLEMACIE FARMERA I TEORII GIER

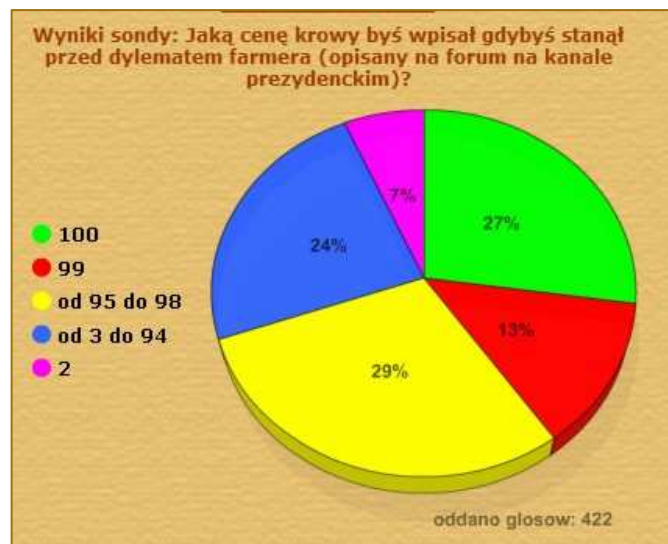
Twój pracownik postanowił sobie dorobić i zatrudnił się także u sąsiada. Niestety okazało się, że nie potrafi opiekować się aż tak dużym stadem owiec i zgubił dwie. Jedną Twoją i jedną Twojego sąsiada. Oczywiście każdy z was domaga się odszkodowania. Ponieważ jednak nie możecie dojść do ugody co do ceny to pracownik wymyślił rozwiązanie:



Ty i Twój sąsiad macie napisać na karteczkach, niezależnie od siebie cenę owcy. Cena ta ma się zawierać między \$2 a \$100.

- jeśli napiszecie tą samą wartość zostanie ona uznana za wiążącą i obaj otrzymają odszkodowanie tej wysokości.
- Jeśli napiszecie różne kwoty, za wiążącą zostanie uznana niższa kwota. Dodatkowo, ten kto napisze niższą kwotę, dostanie bonus w wysokości 2\$, a ten kto napisze wyższą, straci 2\$ ze swojego odszkodowania.

Wyniki sondy pokazują dużą różnorodność decyzji:



Która odpowiedź jest prawidłowa?

Właściwie to żadna lub każda. Za to można wyciągnąć kilka wniosków społecznych: 27% lubi swojego sąsiada, 13% ufa sąsiadowi, ale postanawia się dorobić bardziej niż on, 29% procent uznało, że sąsiad będzie się próbował dorobić bardziej od nas, więc trzeba mu to uniemożliwić. A 7% to ludzie, którzy liczą na pewny zysk lub chcą zrobić na złość sąsiadowi.

Dlaczego nie ma prawidłowej odpowiedzi? Już tłumaczę.

Przede wszystkim ta zagadka nie uwzględnia wielu czynników. Chociażby tego co zamierzasz osiągnąć wpisując daną wartość, czy lubisz swojego sąsiada, czy może wolisz mu zrobić na złość, czy nie jesteś spokrewniony z pastuchem i tysiąca innych rzeczy.

Skąd w ogóle pomysł pojawienia się odpowiedzi 2?

Pomyślmy chwilę. Jeśli sąsiad wpisze wartość 100, to najbardziej korzystna dla nas jest wartość 99. Otrzyma wtedy 97, a my \$101. Jeśli jednak sąsiad odgadnie, że wpisujemy 99, to powinien wpisać 98. Aby otrzymać \$100. I w ten sposób okazuje się, że najlepszą dla nas opcją jest wpisanie liczby o 1 mniejszej od wartości podanej przez sąsiada. Gdybyśmy taką analizę dokonywali bardzo długo, to w końcu dojdziemy do sytuacji, gdzie najlepszym dla nas rozwiązaniem jest liczba 2! Dziwne?



Matematycznie racjonalne. Tylko wpisanie liczby 2 zapewnia nam pewną wypłatę. Teraz trochę mądrze brzmiących nazw. Wpisanie wartości \$2 jest strategią dominującą, co więcej, jeśli obaj gracze wpiszą wartość \$2 osiągną równowagę Nasha.

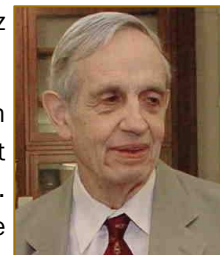
Strategia dominująca, którą wybiera tylko 6% osób?



Moim zdaniem nazwa niezbyt fortunnie wybrana. Strategia dominująca to taka, która jest lepsza lub da taki sam efekt jak jakaś inna, niezależnie od wyboru przeciwnika. Ponieważ najgorszą dla nas liczbą jaką może wybrać sąsiad jest \$2, to wybierając strategię dominującą musimy się ustosunkować do takiego jego wyboru. Wpisując dowolną liczbę większą od 2 nie otrzymamy ani grosza. Tylko wpisując dwa możemy osiągnąć jakiś zysk.

Równowaga? A jak oboje wpisujemy \$100 to nie będzie równowaga Nasha? To brzmi jak ten z „Pięknego umysłu”.

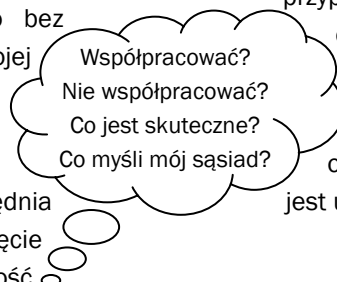
Tak, John Nash jest słynnym matematykiem, a „Piękny umysł” jest jego mocno sfabularyzowaną biografią. Równowaga Nasha opisuje racjonalne



zachowanie graczy z uwzględnieniem wyborów dokonanych przez innych graczy. Aby dojść do wyniku podyktowanego przez równowagę Nasha, trzeba by przeprowadzić takie rozważanie: on myśli, że ja myślę, że on myśli, że ja myślę... Równowaga Nasha jest stabilna, gdyż żaden z graczy działając samodzielnie nie może poprawić swojej sytuacji. Jeśli i Ty i sąsiad wybierzesz wartość \$2, a następnie udam się podejrzeć, co wpisał sąsiad, to bez współpracy z nim nie możecie polepszyć swojej sytuacji.

Teoria, racjonalność i skuteczność.

Jak już mówiłam, teoria gier nie uwzględnia wszystkich dodatkowych czynników, a pojęcie równowagi Nasha zakłada racjonalność



podejmowanych przez graczy decyzji. Na szczęście jednak nie ma obowiązku bycia racjonalnym, a do swojego sąsiada można żywić szczerą sympatią i wpisać \$100, licząc na jego współpracę.

Co więcej badania wykazały, że osoby, które wpisywały liczby bliskie 100 (95-100), osiągały większy majątek w przypadku wielokrotnego powtarzania gry, niż osoby który wpisywały \$2.

Mam nadzieję, że teraz już wszyscy wiedzą, że ta zagadka nie posiada prawidłowej odpowiedzi. Skuteczność naszej odpowiedzi jest uzależniona od odpowiedzi sąsiada.

(IZYDA)

NA KOGO GŁOSOWAĆ?

Na [forum gry](#) trwa zacięta debata wyborcza – kandydaci walczą na programy wyborcze i odpowiadają na pytania graczy. Dla tych, którzy nie mają czasu i chęci, by czytać tych wszystkich politycznych wypocin, gracz plotek umieścił [na forum](#) „krótki poradnik – na kogo głosować?”. Pozwalamy sobie tu przedrukować w całości tę wypowiedź i zapraszamy wszystkich do uczestniczenia w dyskusjach na forum!

Na kogo głosować? – Krótki poradnik

27.06.2008 (Pt) 19.09

Z niecierpliwością czekam na rozpoczęcie wyborów, a tym którzy jeszcze nie podjęli decyzji na kogo chcą oddać głos polecam poniższą lekturę.

Kto zostanie Prezydentem USA w Farmersach?

KANDYDAT: IWO

Drogę do Prezydentury Iwo rozpoczął w niebanalnym stylu!

"Oficjalnie ogłaszam, że będę kandydował na urząd prezydenta USA w Farmersach. Program wyborczy ogłoszę najpóźniej do 25.06.2008. Jeśli chcecie zapytać mnie o coś lub coś wiedzieć o mnie to pytajcie śmiało postaram się odpowiedzieć. Zgłaszam również chęć debaty publicznej z innymi kandydatami. Proszę o poparcie wystarczy wysłać do Szeryfa wiadomość 'popieram Iwa'"

Pokonał wszelkie obawy, zebrał wszystkie siły i stanął do walki żeby po kilku dniach.... się wycofać... a potem... znów powrócić w szranki walczących! Nie ma to jak PR!

Na pytanie czemu chce kandydować odpowiedział: *"Chcę zostać prezydentem bo uważam że mam talent do polityki."*

Czy na pewno?

W dyskusji na temat gazet stwierdził, że: *"B&W to zwykły szmatławiec ale na razie nie mam nic do tej gazety bo jeszcze mnie nie obsmarowali."*

Nasz polityk z zamiłowaniem w swoim programie wyborczym obiecuje nam: **"ZREALIZOWAĆ WSZYSTKIE PUNKTY O ILE SZERYF SIĘ ZGODZI"**

Iwo się nie poddaje i z zaciętością bierze udział w debacie. Na pytanie czy zamierza "kierować politykę do świata zewnętrznego" uciął jedynie, że powinno się stworzyć więcej miast poza USA. Cokolwiek miał na myśli...

Wielokrotnie podkreślał, że wszystko co chce i będzie robić uzależni od szeryfa, tak więc czy będzie on jedynie Prezydentem-Marionetką?

Jego ulubiona sentencja to "wolne od szkoły", a ulubione miasto w Farmersach to Waszyngton - pewnie dlatego ma na niego chrapkę.

Oto i on! "Iwo, przyszły prezydent USA w Farmersach"

KANDYDAT: KARLOS

Karlos to przyszły Prezydent-Biurokrata.

Chce pomnożyć liczbę przydzielanych stanowisk przez pierwiastek z ubitych krów i stworzyć:

- stanowisko Wiceprezydenta wybieranego przez Prezydenta;

- Grupę Doradców Białego Domu do pracy na poziomie operacyjnym maksymalnie 15 osób z silnym Kierownikiem Projektu;

Karlos nie zamierza również prowadzić polityki promującej portal gdyż uważa, to nie on jest od tego.

Interesująca grupa o szumnym skrótce GDBD (Grupa Doradców Białego Domu) będzie zajmować się opracowywaniem scenariusza do nowego miasta, który ma być "zaskakujący". Niewątpliwie powinien, gdyż GDBD będzie nad tym główkować aż dwa miesiące. Co będzie w tym czasie robił Prezydent?

Karlos przenieśliście ujął kwintesencję swojej przyszłej prezydentury:

"Zgadzam się z Szeryfem w 100%. Jednakże zrobię po swojemu i pozostanę przy swoim programie wyborczym."

"Więcej nie będę obiecywał. Bez pieniędzy nie ma to sensu."

KANDYDAT: ROGERS

Rogers początkowo głosił poprawne politycznie, nad wyraz budujące i rzeczowe hasła wyborcze.

Zaczynając od swojego ABC - A. Program „Łatwy Start dla Nowych”, B. Program „Superliga”, C. Program „Farmersi nie tylko dla Farmerów” stopniowo poszerzał i definiował drogę swych przyszłych prezydenckich rządów. Zacięcie bierze udział w debacie, opiniuje pomysły przedstawiane przez innych.

Wszystko dlatego, jak sam mówi, że:

"nie kandyduję dla:

- chwały - bo jestem już na to troszkę za stary,

- pieniędzy - bo niestety szeryf kiepsko płaci

- lansu - (patrz. myślnik pierwszy)".

No cóż, każdy sposób na przyciągnięcie wyborców jest dobry.

Po kilku dniach zagorzałej debaty można jednak doczytać się że:

- nie dostaniemy od niego abonamentu bo, jak zauważył: "Nie rozdaje abonamentów, ponieważ to nie są moje pieniądze.";

- nowych użytkowników traktuje dość protekcjonalnie nazywając ich "świeżakami" lub "nowymi" zamiast słów o mniej pejoratywnych znaczeniach.

Nie da się zaprzeczyć, że to kopalnia pomysłów i dobry przywódca, oby tylko jako Prezydent nie zapomniał o "świeżakach".

Prezentuje zamiłowanie do socjalizmu - czyżby chciał wprowadzić go do Farmersów? Oby nie!

KANDYDAT: DUX

I wreszcie czarny koń w wyborach prezydenckich - dux!

Kandydował w poprzednich wyborach, w których doszedł do drugiej tury. Czyżby stanowił poważne zagrożenie dla swoich kontrkandydatów?

Jak sam przyznał startuje ponieważ:

"nudno sie robi, nikt z obecnych kandydatów nie kandyduje dla chwały, pieniędzy i lansu, wiec szkoda by było żeby się zmarnowały."

Jak do tej pory ociąga się z oficjalną debatą.

Jego ulubiony dyplomata to Krzysztof Kononowicz, a w czasie wolnym hobbistycznie wprowadza pokój na świecie.

Wybór należy do nas!!!

(PLOTEK)

KANDYDACI W STATYSTYKACH

Wszyscy czterej kandydaci na urząd Prezydenta to doświadczeni gracze. Czy również doświadczeni politycy? Z tym chyba różnie. Pozwolę sobie przedstawić własną krótką i może subiektywną opinię nt. kandydatów:

- **Karlos** to "legendarny" przywódca Drużyny Epikurów. To on doprowadził DE na same szczyty — skutecznie motywował i szkolił członków drużyny, dzięki czemu prowadzi ona niemal we wszystkich statystykach. Karlos jest w naszej grze zdecydowanie najdłużej ze wszystkich kandydatów — rozegrał najwięcej gier i zdobył najwięcej PD. Lubi grę niestandardową, w miastach eksperymentalnych. Aktywny na forum.

- **Iwo** ma zdecydowanie najmniej PD ze wszystkich kandydatów. Gier rozegrał sporo (głównie w El Paso 1832, stąd pewnie niskie zmiany PD).









- **Rogers** od początku wyróżniał się dużą aktywnością w swojej drużynie – początkowo AKF, przekształconej później w Kuźnię Talentów – jego pasją jest chyba statystyka, bo robił piękne zestawienia aktywności graczy w drużynie. Aktywnie gra w drużynie, która uhonorowała go oboma medalami drużynowymi.

- **Dux** zaskoczył mnie ogłaszając swoją chęć kandydowania na 20 minut przed zamknięciem listy kandydatów. W ciągu kilku minut zmobilizował sporo graczy do przesłania listów poparcia, co pozostałym kandydatom zajmowało kilka dni. Wsławił się dotychczas dowcipnymi tekstami na forum i shoutboxie, a przede wszystkim opowiadaniem w odcinkach z Jonesie. Niestety zawsze na kolejny odcinek karze nam czekać strasznie długo... Dux jest również odpowiedzialny za parę humorystycznych wstawek w teście Izzi Farmera. Spośród kandydatów ma najwyższy odsetek zwycięstw, a jego aktywność na forum dorównuje aktywności Karlosa (mimo, że jest w grze 3 razy krócej).

Niestety programy wyborcze kandydatów są na razie mało rozwinięte – pojawiły się hasła w stylu „łatwiejszy start dla nowych graczy”, czy „modyfikacja zapisów do gier drużynowych”, ale nie wiemy, co się kryje za tymi hasłami. Mam nadzieję, że wkrótce kandydaci przedstawią więcej konkretów.

(SZERYF)



	Karlos  	Iwo  	Rogers  	Dux  
data rejestracji w grze	25.03.2007	29.01.2008	07.02.2008	14.01.2008
ranga	ekspert	ekspert	ekspert	Mistrz
liczba rozegranych gier	351 (w tym 34 drużynowych)	149 (w tym 19 drużynowych)	159 (w tym 31 drużynowych)	102 (w tym 8 drużynowych)
PD	2118	298	1743	1612
największa zmiana PD	151	61	82	91
najmniejsza zmiana PD	-70	-14	-51	-51
średnia zmiana PD w grze	5,3	2,7	10,2	16,5
liczba zwycięstw	52	16	42	42
liczba bankructw	14	6	4	2
najczęściej grał w	El Paso 1848, Orlando	El Paso 1832	Richmond, Seattle	Santa Fe, Orlando, Denver
udział w Pucharach	7 razy	8 razy	8 razy	7 razy
przynależność do drużyny	lider Drużyny Epikura	The Tribe	Kuźnia Talentów	Gildia Grabieżców
liczba założonych wątków na forum	18	7	1	18
wypowiedzi na forum	136	47	61	138

FARMERSKIE SUDOKU

Oto kolejna edycja farmerskiego sudoku!

Możesz je ściągnąć z:

<http://farmersi.pl/FT/17/sudoku.xls>. Prześlij rozwiązanie na ft@farmersi.pl – pierwsze 5 osób dostanie tygodniowy abonament!

j - jajka

ml - mleko

k - koń

kr - krowa

mi - mięso

z - zboże

(KOLAS)

K				MI	J
	Z				KR
KR		K	MI		Z
	J			ML	
	M		K	Z	
RZ		Z	J		MI

REKLAMY WYBORCZE

„Czerpanie maksimum przyjemności z gry”

Rogers—
Twój kandydat na Prezidenta



A. Program „Łatwy Start dla Nowych”

efekt – zmniejszenie odsetka graczy, którzy po kilkudniowym okresie grania, porzucają swoje konta

B. Program „Superliga”

rozgrywki na najwyższym poziomie, z dużą dawką emocji dla graczy na swoim poziomie

C. Program „Farmersi nie tylko dla Farmerów”

promocja na gronach tematycznych, zainteresowanie ludzi, którzy kochają gry strategiczne, ale niekoniecznie znający Farmersów, np. Grono.net (różnego rodzaju fora na różne tematy)

Karlos – kandydat na Prezidenta

- Ponad 460 dni w Farmersach
- Założyciel Drużyny Epikura

Cele do zrealizowania w okresie Prezydentury:

1. Nowe miasto - zaskakujący scenariusz.
2. Utworzenie stanowiska Wiceprezydenta.
3. Grupa Doradców Białego Domu.
4. Modyfikacja (nowe opcje) zapisów do miast drużynowych.

Gracz Plotek: „Co w tym czasie będzie robił Prezydent?”

Karlos: Prezydent będzie rządził!

REDAGUJ Z NAMI!

Chcesz nam pomóc w redagowaniu *Farmersi Times*? Masz pomysł na ciekawy artykuł? Chcesz się podzielić z innymi swoimi doświadczeniami? Napisz do nas na ftimes@farmersi.pl i pomóż nam tworzyć *Farmersi Times*!